

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 2 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 149 (1073)

## PLAN SZEŚCIOLETNI

zapewni — najwyższy rozwój sił wytwórczych  
maksymalny wzrost stopy życiowej ludności  
zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Uchwała Rady Ministrów z 30-go maja, ustalająca wytyczne dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarki Polski nawiązuje do uchwał I Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczej. W stosunku do uchwał Kongresu, wytyczne Rady Ministrów stanowią rozwinięcie i uzupełnienie na podstawie doświadczeń okresu dzielącego nas od Kongresu.

Uwzględnione więc zostały nowe możliwości, jakie dla wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej otwiera masowy ruch współzawodnictwa pracy i realizacja zadań systemu oszczędnościowego.

Wszystkie wytyczne dla opracowania planu biorą za podstawę przewidywane wykonanie planu na rok 1949.

W okresie planu 6-letniego globalna wartość produkcji przemysłu państwowego wzrosnie o 114 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu w 1949 r.

### PRZEMYSŁ

Obok systematycznego rozwoju produkcji przemysłów inwestycyjnych (węglowy, energetyczny, elektrotechniczny, metalowy, hutniczy i chemiczny), plan 6-letni — według wytycznych — przewiduje dwukrotny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, a przede wszystkim odzieżowego, drzewnego, włókienniczego i skórzanego. Również dwukrotnie wzrosnie produkcja przemysłu spożywczo-rolnego, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu mięsnego i konserwowego, tłuszczowego i fermentacyjnego.

Nastąpi blisko trzykrotny wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, z górą trzykrotny wzrost w dziale nawozów azotowych i fosforowych. Przeszło pięciokrotnie podniesie się produkcja stoczni polskich. Flota morską powiększy się blisko trzykrotnie. Cukrownie zwiększą produk-

cję z 620 tys. ton w roku bież. do 900 tys. ton w r. 1955.

Plan 6-letni nie ogranicza się do rozbudowy istniejących gałęzi produkcji przemysłowej, ale uwzględnia rozpoczęcie produkcji szerokiego wachlarza artykułów dotychczas w kraju nie wytwarzanych.

### ROLNICTWO

W okresie do 1955 r. nastąpi poważny rozwój rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw władania publicznego, a więc majątków państwowych i spółdzielczo - produkcyjnych.

Łączna produkcja rolnictwa — według wytycznych — przewyższy o 45 proc. produkcję, przewidywaną w roku bież.

W ciągu najbliższych 6-ciu lat o 50 proc. powiększy się stan pogłówna bydła i o 56 proc. — trzedy chlewnej (do 9 mln. sztuk).

W ciągu najbliższych 6-ciu lat systematycznie wzrastać będzie kontraktowanie upraw i produkcji zwierzęcej.

### KOMUNIKACJA I TRANSPORT

W dziedzinie komunikacji wytyczne planu 6-letniego przewidują zwiększenie przewozów towarowych o 63 proc. i pasażerskich o 28 proc. Komunikacja samochodowa prze-

wiezie w 1955 r. o 85 proc. więcej osób niż w roku bieżącym. 2—3 krotnie wzrosną przewozy żeglugi śródlądowej. We wszystkich dziedzinach komunikacji nastąpią usprawnienia techniczne.

### BUDOWNICTWO

Łącznie, w ramach budownictwa państwowego oraz w ramach akcji popierania przez państwo budownictwa indywidualnego, wybuduje się w ciągu 6 lat — 660 tys. izb mieszkalnych, z czego z górą 480 tys. w nowych osiedlach, zaopatrzonych w niezbędne urządzenia komunalne i socjalne.

Przemysł państwowy przeznaczy w ciągu 6-ciu lat ponad 290 miliardów zł na budownictwo mieszkaniowe dla robotników.

Punktem wyjściowym wytycznych jest — przewidywany wzrost produkcji globalnej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa. Na podstawie tych dwóch czynników dochód narodowy wzrosnie o 97 proc. Dzięki prawie dwukrotnemu wzrostowi dochodu narodowego nastąpi znaczne powiększenie zarówno spożycia, jak i akumulacji (inwestycje, przyrost środków obrotowych i rezerw).

Ogólna wartość masy artykułów przeznaczonych do konsumpcji, wzrosnie o około 85 procent.

### SZKOLNICTWO

Plan 6-letni poświęca wiele miejsca rozwojowi oświaty szkolnej, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Dla realizacji ogromnych zadań, jakie plan 6-letni stawia w dziedzinie oświaty, przewiduje się czterokrotny wzrost produkcji pomocy szkolnych oraz trzykrotny wzrost produkcji wydawnictw szkolnych.

Plan przewiduje rozbudowę sieci bibliotek szkolnych powszechnych i naukowych. Liczba radiofonizowanych wsi podniesie się z 5 do 25 tys. a ogólna liczba abonentów radiowych wzrosnie 2 1/2 pól

## KC Chińskiej Partii Komunistycznej pozdrawia gorąco armię wyzwolenczą

PEKIN (PAP) — KC Chińskiej Partii Komunistycznej ogłosił z okazji wyzwolenia Szanghaju odezwę do wojsk ludowych i do ludności całych Chin. Odezwą ta głosi:

Wyzwolony został Szanghaj — najwęższe miasto w Chinach i Azji. Nasza ludowa armia wyzwoliła wzięła do niewoli przeszło 100 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich. Czynna współpraca różnych warstw ludności szanghajskiej z naszą armią uodaremnia większą część niszczącej siły planów Czang Kai-Szeka i szybko przywróciła porządek w całym mieście.

KC Chińskiej Partii Komunistycznej gorąco pozdrawia ludową armię wyzwolenczą na froncie Szanghaju, miejscowe organizacje partyjne, mieszkańców miasta i ludność całych Chin.

Po wyzwoleniu Szanghaju na czele z zadaniem członków Chińskiej Partii Komunistycznej jest współpraca ze wszystkimi czynnikami postępowymi i patriotycznymi w celu przezwyciężenia wszystkich trudności

krotnie, przybędzie blisko 455 kin stałych i przeszło 2.700 ruchomych.

### INSTYTUCJE SOCJALNE

W 1955 r. podwoi się dotychczasowa liczba miejsc w domach wypoczynkowych. W szpitalach przybędzie 15.000 łóżek, liczba ośrodków zdrowia z 1.200 wzrosnie do 3.100. Sieć żłobków stałych podwoi się w ciągu 6-lecia.

Wytyczne planu 6-letniego ustalają globalną kwotę inwestycji w tym okresie na blisko 3.800 miliardów zł.

Znaczna część urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla wykonania planu 6-letniego będzie wykonana w kraju, część zaś urządzeń sprowadzimy z zagranicy. W szczególności ZSRR na podstawie wieloletniej umowy dostarczy urządzenia inwestycyjnych na sumę 450 mln. dolarów.

Uzasadnienie uchwały Rady Ministrów o wytycznych kończy się wskazaniem, iż dalsze prace powinny doprowadzić do opracowania planu 6-letniego zapewniającego maksymalny rozwój sił wytwórczych, maksymalny wzrost stopy życiowej ludności oraz zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

## 355 proc. normy górnika Apryasa

Nowy rekord przodownika pracy dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw.

KATOWICE (PAP). — Znany całej Polsce inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia Święta Pracy, przodownik w górnictwie Franciszek Apryas uczcił Kongres Związków Zawodowych nowym, rekordowym wynikiem.

Apryas w kwietniu br. w ramach Czynu 1-majowego osiągnął 339 proc. normy. Dla uczczenia Kongresu Apryas osiągnął w maju br. rekordowy wynik 355,7 proc. normy technicznej.

Z rezultatów swej pracy Apryas złoży sprawozdanie na Kongresie w Warszawie, dokąd został delegowany jako przedstawiciel kopalni „Brzeszcze”.

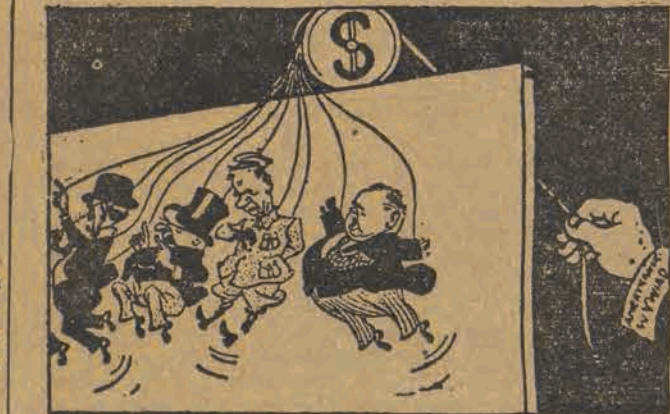
## Owocnych obrad i realizacji postulatów

zyczyla wczoraj Łódź robotnicza swym delegatom odjeżdżającym na Kongres Zw. Zaw.

W dniu wczorajszym na wielu budynkach fabrycznych — na frontonach zakładów pracy powiewały sztandary i przy ciągły oko barwne dekoracje. Świat pracy chciał w ten sposób zadokumentować swe sympatie dla Kongresu Związków Zawodowych, który się rozpoczyna dzisiaj w Warszawie.

Gmach OKZZ przy ul. Traugutta 18 również odświętnie przystrojony. Od strony teatru „Melodram” rozciąga się przez ulicę transparent z hasłem: „Wszyscy do współpracy o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego”. Na frontowej ścianie gmachu gablotki, ilustrujące osiągnięcia Zw. Zawodowych. Z otwartych na oścież okien dobiegają skoczne tony melodii ludowych...

Zbierają się tłumy — by pożegnać delegatów odjeżdżających na Kongres Związków Zawodowych. Miejscem zbiórki delegatów jest sala teatru „Melodram”. Przed wejściem ożywiony ruch. Delegaci zgłaszają się do stolików, przy których urzędują sprawnie przedstawiciele Komitetu Kongresowego, rozdając imienne karty uczestnictwa i zakwaterowania. Oto



W początkach maja uciekinierzy z krajów Demokracji Ludowej Mikołajczyk, Papanek, Ferencz, Nagy i inni urządzili sobie zebranie w Nowym Jorku.

## Minister Wyszyński i general Czujkow

na przyjęciu w ambasadzie RP w Paryżu

PARYŻ, (PAP) — Ambasador RP Jerzy Putrament wydał w saloach ambasady przyjęcie dla przedstawicieli kół politycznych, dyplomatycznych i artystycznych Paryża z okazji koncertu starej i nowej muzyki polskiej.

Na przyjęciu przybył minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński w towarzystwie generała Czujkowa i ambasadora ZSRR w Paryżu Bogomolowa. Francuskie minister-

## Eisler przybył do Pragi

PRAGA (PAP). Przybył tu samolotem z Londynu znany antyfaszysta niemiecki Gerhard Eisler.

Eisler spędzi w Czechostowacji kilka dni, po czym uda się do Polski.

## Nowa niemiecka Rada Ludowa

BERLIN (PAP). Po zakończeniu III Kongresu Ludowego odbyła się otwarcie pierwszego posiedzenia nowej Niemieckiej Rady Ludowej.

## W przeddzień Kongresu ZZ

### Delegacje zagraniczne przybywają na Kongres

WARSZAWA (PAP) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy na Kongres Związków Zawodowych delegacja zagraniczna — węgierska, bułgarska, rumuńska, austriacka i niemiecka.

Przybywające na Dworzec Główny delegacje witali sekretarz KCZZ Kofman i członkowie KCZZ Centkowski i Cieślowska.

### Działacz Chin Ludowych w Stolicy

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym przybył do Polski wybitny działacz Komunistycznej Partii Chin, bliski współpracownik Mao-Tse-Tunga, tow. Tsien-Chun-Sin, przewodniczący komisji kultury rządu ludowego Chin na okręg pekiński, dziekan północno - chińskiego uniwersytetu w Pekinie. Tow. Tsien-Chun-Sin weźmie udział w otwarciu Kongresu Zw. Zawodowych i zabawi w Polsce kilka dni.

### Louis Saillant

przejechał do Warszawy WARSZAWA (PAP) W dniu 31 maja rb. przybył do Warszawy na zaproszenie KCZZ sekretarz generalny światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant.

Gościa powitali na lotnisku: przewodniczący KCZZ Burski, sekretarz KCZZ Gebert oraz kierochnik wydziału zagranicznego KCZZ — Dobrzyński.

## WITAMY KONGRES ZW. ZAWODOWYCH

Dzisiaj zbiera się w Warszawie ponad 1.800 delegatów, reprezentujących z górą 3 i pół miliona masę związkowców w Polsce. Jest to doniosłe wydarzenie w życiu całego narodu.

Nie tylko dlatego, że delegaci na Kongres są wybrańcami i reprezentantami przodującej w narodzie klasy robotniczej, ale i dlatego, że przedmiotem obrad II Kongresu Związków Zawodowych są sprawy o decydującym znaczeniu dla dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Związki zawodowe przychodzą na swój drugi w Odrodzonej Polsce Kongres z poważnym dorobkiem. Ruch zawodo- wy szczył się swoim udziałem w utrwaleniu ustroju demokracji ludowej, mobilizacją mas pracujących do walki z reakcją i wstępczością oraz do odbudowy gospodarczej kraju, do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych. Związki zawodowe włożyły niemało pracy, aby wyrobić w masach robotniczych nowy stosunek do pracy i własności społecznej, podnieść wydajność pracy, realizować system oszczędnościowy, przyczyniły się w znacznej mierze do poprawy warunków bytu świata pracy, współdziałały w regulacji i uporządkowaniu systemu plac, organizowały wczesny pracownicze, czuwały nad rozwojem akcji socjalnej, upowszechniały oświatę, kulturę i wychowanie fizyczne, rozwijały i umacniały sojusze robotniczo-chłopski, krzewiły wśród mas robotniczych poczucie międzynarodowej solidarności pro-

letariatu, cementowały łączność z radzieckim ruchem zawodowym i Światową Federacją Związków Zawodowych oraz walczyły o jej jedność.

Czego spodziewają się masy pracujące, partia robotnicza, naród i państwo ludowe po II Kongresie Związków Zawodowych? Kongres winien dokonać przełomu w stylu pracy związków zawodowych, winien uczynić z nich organizacje dynamiczne, bojowe, związane najściślej z masami, znające bolączki mas i kontrolowane przez masy. Związki winny istotnie stać się sprawnie działającą transmisją partii do mas robotniczych, prawdziwą szkołą rządzenia i gospodarowania, szkołą socjalizmu. Trzeba bez reszty wystąpić oportunistyczne pozostałości socjaldemokratyzmu, wyrażające się w separowaniu się od klasy robotniczej, jak również pozostałości trade-unionizmu, usiłującego zwięzić zakres działalności związków zawodowych tylko do najwęższej pojętej troski o warunki ekonomiczne robotników w oderwaniu od ogólnych zadań państwa ludowego.

Delegaci przyszli na Kongres z postulatami robotników, wysuniętymi na masówkach przedkongresowych w zakładach pracy. Pilne srogawanie i przedyskutowanie wniosków robotników, uważne zastanowienie się nad głosami krytyki robotniczej, ułatwi Kongresowi powzięcie uchwał, które dobrze przysłużą się masom pracującym, Polsce Ludowej, dokąd i sprawa socjalizmu

### KOMUNIKAT

Uwaga! Słuchacze Kursu dla Korespondentów fabrycznych i Redaktorów gazetek ściennych.

Dzisiaj o godzinie 17 seminarium z wykładem „Istota Państwa dem. ludowej”. Godzina 18. ta wykład „Proces produkcyjny gazety”. Obecność obowiązkowa.

Wydział Propagandy LK PZPR i Redakcja Głosu Robotniczego



# Min. Wyszyński demaskuje podstępne i sprzeczne z interesami pokoju propozycje mocarstw zachodnich

PARYŻ (PAP) W poniedziałek o godz. 15,30 ministrowie spraw zagranicznych 4-ch mocarstw zebrały się na następne posiedzenie dla podjęcia dyskusji nad sprawą jednoci Niemiec.

Na posiedzeniu tym radziecki minister spraw zagranicznych, Wyszyński, złożył deklarację, w której powiedział m. in.:

W dniu 28 maja r. delegacje 3-ch mocarstw przedstawiły swoje propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec. Propozycje te nie poruszają jednak sprawy przygotowania ogólnoniemieckiej konstytucji w sposób demokratyczny, lecz ograniczają się jedynie do projektu konstytucji z Bonn.

Konstytucja ta przyjmuje zasady federalizmu, a federalizm nie jest planem zjednoczenia Niemiec, lecz planem rozczłonkowania Niemiec.

Propozycje w sprawie rozszerzenia konstytucji z Bonn na całe Niemcy nie są niczym innym, jak próbą narzucenia Niemcom Zachodnim postanowień, powziętych bez udziału ZSRR, który ponosi odpowiedzialność za uregulowanie problemu niemieckiego.

Propozycja trzech zawiera postanowienia, wprowadzające w życie tzw. statut okupacyjny, opracowany w Waszyngtonie. Oznacza to odmowę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przedłużenie reżimu okupacyjnego na czas nieokreślony.

Mocarstwa zachodnie utrzymują, że Niemcy otrzymają szerokie kompetencje ustawodawcze i wykonawcze. Jest to sprzeczne z treścią statutu, według

którego najważniejsze funkcje należą do kompetencji władz okupacyjnych, a nie władz niemieckich.

Propozycje trzech są również sprzeczne z interesem narodu niemieckiego, który — jak wiadomo — dąży do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okresu okupacji.

Propozycje trzech nie poruszają sprawy jednoci Niemiec, zawierają próbę uzależnienia jednoci Niemiec od rozmaitych warunków, nie opierają się na zasadzie współpracy, lecz są dyktatem, który w stosunku do Związku Radzieckiego nie może mieć powodzenia.

Związek Radziecki odrzuca te propozycje, jako sprzeczne z układowi, zawartymi w Jaltcie i Poczdamie. Związek Radziecki przedstawił swoje propozycje, których przyjęcie umożliwiłoby rozwiązanie problemu niemieckiego. Propozycje te dotyczą re-aktywowania Sojuszniczej Rady Kontroli na podstawie postanowień układu poczdamskiego. Rada ta reprezentowałaby najwyższą władzę zwierzchnią w Niemczech.

Jedność gospodarcza i polityczna Niemiec nie może być osiągnięta bez utworzenia niezależnego organu administracyjnego Niemiec.

Delegacja radziecka proponuje więc utworzenie Niemieckiej Rady Państwowej, która pozostałaby pod nadzorem Sojuszniczej Rady Kontroli.

Delegacja radziecka proponuje jednocześnie przywrócenie komendatury czterech mocarstw w Berlinie i wspólnego magistratu dla całego Berlina. Do tego wspólnego magistratu

powinny się odbyć wybory, przygotowane przez wspólną komendaturę.

Przyjęcie wniosków delegacji radzieckiej umożliwiłoby i ułatwiłoby rozwiązanie całego problemu niemieckiego. Propozycje radzieckie są zgodne z układowi, zawartymi w Jaltcie i Poczdamie i z zadaniem odbudowy Niemiec. Propozycje te odpowiadają równocześnie interesom narodu niemieckiego, który pra-

gnie szybkiego zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okresu okupacji.

Z kolei przemawiali ministrowie: Acheson, Schuman i Bevin, po czym jeszcze raz zabrał głos minister Wyszyński.

Z powodu spóźnionej pory posiedzenia poniedziałkowym przewodniczył, kontynuować będzie swoją odpowiedź w dniu dzisiejszym.

# Doniosłe uchwały Rady Ministrów

## Uchylenie militaryzacji kolei — Dodatkowe inwestycje na rok 1949 — Wytczne dla opracowania 6-letniego Planu Gospodarczego

Rada Ministrów, na posiedzeniu w dniu 30 maja r., uchwaliła 6 projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., wśród nich projekt ustawy o uchyleniu militaryzacji kolei.

Rada Ministrów powzięła uchwały: w sprawie wytcznych dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospo-

darczej Polski, oraz o dodatkowych inwestycjach na rok 1949.

W celu terminowego i planowego sporządzenia preliminarza budżetowego na rok 1950, dostosowanego do istotnych możliwości finansowych państwa, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wysokości zgłoszeń wydatków do tego preliminarza. Zgłoszenia wydatków na rok 1950 winny mieścić się w granicach kwot, wynikających z limitów podanych w uchwale Rady Ministrów. Ogólne kwoty wydatków rzeczowo-administracyjnych poszczególnych resortów nie mogą przekraczać sum ustalonych w budżecie na rok 1949, z uwzględnieniem Planu Oszczędnościowego. Zwyczaj tych wydatków może nastąpić jedynie w razie rozszerzenia zakresu działania danego resortu. Zmniejszenie zakresu działania powoduje obniżkę wydatków rzeczowo-administracyjnych. W zakresie wydatków specjalnych, które obejmują np. oświatę, służbę zdrowia, opiekę społeczną, akcje czasowe itp., dopuszczalne są zwyczajki w ustalonych uchwale granicach.

Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenia przewidują m. in. przekształcenie Akademii Górniczej w Krakowie na Akademię Górniczo-Hutniczą, oraz włączenie Akademii Stomatologicznej w Warszawie do Uniwersytetu Warszawskiego, jako oddziału stomatologicznego wydziału lekarskiego.

Rada Ministrów nadała też rozporządzeniem statut organizacji — Funduszowi Gospodarki Mieszkańcovej.

Radomir Saranowicz.

# Głód i nędza w Jugosławii — następstwa antyludowych rządów Tita

Mimo wysiłków kilku titowców, zmierzających do zatajenia prawdy o sytuacji ekonomicznej Jugosławii, powszechnie wiadomo, że rząd nie może opanować wzrastającego z dnia na dzień głodu.

Już teraz nie ma na rynku takich artykułów, jak ziemniaki, fasola, cebula itd. Artykuły te, będące podstawą wyżywienia ludności albo są magazynowane w państwowych składnicach, albo ukrywane przez bogaczy wiejskich, którzy częściowo rzucają je na czarny rynek, częściowo zaś opłacają nimi najemne siły robocze. Z magazynów państwowych zaś towary te przedostają się do rąk „ludzi zaufania”, kierowników, ich rodzin i przyjaciół, albo do rąk zauszników Tita, którzy mają za zadanie „przekonywanie” ludności o słuszności polityki Tita.

Sytuacja robotników jest wręcz tragiczna. Robotnik zarabia 2800 do 3400 dinarów, z czego musi zaspokoić wszystkie potrzeby swoje i rodziny. O dys-

proporcji między jego zarobkiem a cenami rynkowymi świadczy następujące cyfry: 1 kg smalcu kosztuje 500 dinarów, kilogram mydła 300 dinarów. O sprawieniu sobie ubrania i obuwia, które kosztuje bałgarskie sumy, nie może być nawet mowy.

Sytuacja biednego i średniego chłopca jest podobna. Biedny chłop nie ma nic do sprzedania. Przymusowo eksperymenty uprawy roślin przemysłowych chybają, chłop bowiem nie ma ani nawozów sztucznych, ani odpowiednich narzędzi rolniczych, wobec czego wyniki są bardzo niskie. Role uprawiają przeważnie starej lub kobiety. Młodzież bowiem pracuje w przymusowych brigadach pracy, wyrębiając lasy na eksport dla imperialistów lub budując obrzynie, luksusowe kamienice dla belgradzkich dyktatorów. Przypomina to czasy budowania Smeredowa dla okrętnicy, greckiej księżniczki Jerjny, na której od wieków ciąży przekleństwo narodów Jugosławii.

W tych warunkach poziom życiowy ludności zastraszająco spada, robotnik np. żyje o kawałek chleba, chłop o kukurydzy z cebulą lub o zapie z porrzyw. Do tego należy dodać przytłaczającą atmosferę moralną, która zmusza ludzi do kłamstw i obłudy. Wszystko to przypomina do złudzenia metody faszystowskie. Już dzisiaj można w Jugosławii zanotować symptomy moralnego upadku ludzi słabszych: mnożą się kradzieże i oszustwa. Obraz Jugosławii nie będzie całkowity, jeżeli

# Wyzysk na plebanii

## 74-letni robotnik oskarża proboszcza Burgiela o nieludzkie traktowanie i morzenie głodem

Do Komisariatu Milicji Obywatelskiej w gminie Łosień, w powiecie będzińskim, zgłosił się 74-letni staruszek, Franciszek Zgajewski, składając doniesienie na swego pracodawcę, proboszcza w Będowie, w pow. będzińskim, ks. Bogusława Burgiela. W doniesieniu tym Zgajewski podał, że ksiądz odżywał go odpadkami kuchennymi, wypłacał mu niewspółmiernie do pracy niski ekwiwalent, a nadto lżył Rząd Państwa Polskiego.

Sprawą tą zajęła się następne Prokuratura Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Sprępowadzone do chodzenia wykazały, że 15 października 1948 roku ks. Burgiel, przypadkowo spotkawszy znanego sobie Zgajewskiego, zaproponował mu w swoim gospodarstwie jednorazową pracę przy znoszeniu desek. Zgajewski pracę tę wykonał, za co otrzymał wyżywienie. Na dalszą propozycję księdza, by został u niego na stałe do obsługi żywego inwentarza, Zgajewski wyraził zgodę, wierząc zapewnieniom księdza, że u niego będzie mu dobrze.

Wkrótce okazało się, że to dobra traktowanie wyglądało w praktyce. 74-letni Zgajewski musiał pracować codziennie od 5-ej rano do 8 godziny wieczorem. Za wyczerpującą pracę jaką wy-

konywał, 26-letnia gospodyni, księżka, Maria Stocół, dawała mu jako wyżywienie skwaśniałe, że, jalone odpadki kuchenne. Ponieważ to nie wystarczyło Zgajewski, z renty jaką otrzymywał za przepracowane lata w hucie „Katarzyna” w Sosnowcu, musiał sobie dokupywać żywność.

Księdzu nie powodziło się. Gospodarzył na 19 ha ziemi, nad to w ciągu 2 lat bytności w Będowie zdołał sobie już wygospodarować 3 krowy, 3 wieprze, 2 owce i 1 konia. Mimo to wyposa- minal stale swej gospodyni, że za dużo mleka daje Zgajewskiemu i jako ekwiwalent za pracę staruszka, gdy ten zwracał się do niego kilkakrotnie z prośbą o wypłacenie wynagrodzenia — dawał zaledwie drobne kwoty pieniężne — ogółem 1615 zł. Jest rzeczą jasną, że wartość pracy Zgajewskiego była znacznie wyższa — Zgajewski sam oblicza ją na ok. 5000 zł miesięcznie.

Wobec takiego traktowania Zgajewski 3 stycznia br. porzucił pracę na plebanii, nie otrzymawszy żadnego wynagrodzenia od ks. Burgiela.

Sprawa nieludzkiego wyzysk-wacza obędzie się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

# Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej 40 milionów zł. na oświatę, lecznictwo, opiekę społeczną i pomoc dla rolnictwa

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej wojewoda łódzki Szymanek przedstawił sprawozdanie z działalności za okres 5-ciu miesięcy r. b. Wojewoda zaakcentował udział w terenie partii politycznych, a w szczególności PZPR i SL, dzięki czemu, akcja „H” znalazła swoje zrozumienie wśród szerokich rzesz rolników naszego województwa. Do 20-go kwietnia r. zakontraktowano 115.189 sztuk bydła, przekraczając wydatnie zaplanowaną ilość 96.115 sztuk. Prócz tego, dodatkowo zakontraktowano 50.600 sztuk.

W związku z oświadczeniem Rządu w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem, ludność z terenu powiatów miała możliwość otwartego wypowiedzenia się na zgromadzeniach, aprobując postanowienie rządu.

W okresie omawianym uruchomiono wiele bibliotek i ośrodków walki z analfabetyzmem. Szczególną troską otoczono licea rolnicze, z których w tym roku wyszło 201 maturalistów.

W dziedzinie kultury i sztuki obchodzone uroczyste w terenie rok Mickiewicza, Słowackiego i Chopina. Udostęp-

niono ludności muzea w Tomaszowie, Pabianicach, oraz w Walewicach i Oporowie (Muzeum Ziemi Łęczyckiej).

Wiosenna akcja siewna — kazała zwrócić uwagę władz samorządowych na konieczność zorganizowania ośrodków maszynowych. Uruchomiono ich 129 — z 454 siewnikami, obsługującymi gospodarstwa małe i średniorolne. Rozwinęto propagandę walki ze szkodnikami roślin, stosując opylanie. Rozprowadzono ok. 50 tys. ton nawozów sztucznych.

Na obszarze całego województwa przeprowadza się obowiązkowe szczepienie trzody chlewnej.

Opieka Społeczna dysponuje 10-ma zakładami opiekuńczymi. Dwa nowe są w przygotowaniu. Zakład pracy dla niewidomych w Łisowicach został ostatnio wyposażony w konieczne urządzenia.

Współzawodnictwo pracy wśród pracowników drogowych daje coraz lepsze wyniki. Przyjęte zostały do realizacji pomysły racjonalizatorskie technika Giborskiego i mechanika Telewiaka z Sieradza. Jest to młynek do mielenia masy bitumicznej i rozsiewacz piasku w czasie goło-

ledzi. Zastosowanie tych urządzeń zaoszczędzi około 70 tys. dziennie. Pracownicy drogowi zaoszczędzili ponadto 9 milionów zł, co stanowi 24 proc. rocznego planu.

Przy ściganiu podatku drogowego zastosowano ulgi w wysokości 2,7 proc. ogólnego wymiaru. Pierwsza rata podatku, płatna 1.4. br. wpłacono w 95,3 proc.

Akcja oszczędnościowa w województwie przewidziana jest na ponad 150 milionów.

Sprawę zdrowia, profilaktyki, lecznictwa w szerokim zakresie omówili: nacelnik Wojewódzkiego Wydz. Zdrowia, nac. dr Bryński i dr Marzyński.

Budżet dodatkowy na rok bieżący, wyrażający się kwotą 38.690 zł został przez WRN zatwierdzony. Kwota ta przeznaczona jest na: oświatę (16 i pół miliona), rolnictwo (6 mln.), zdrowie (6.950.000) i opiekę społeczną. 4 miliony przeznaczono na remont domów robotniczych.

Zarówno referaty przedstawiceli sektora zdrowia, jak i sprawy budżetowe, były tematem do szeroko zakrojonej dyskusji, w której udział brało kilkudziesięciu radnych. (es)

# W. Ażaiew

159

# Daleko od Moskwy

Topolowa zaniepokoiła wiadomość podana tak na gorąco — zapomniiał zupełnie, że jego były szef wciąż działał i sprzeciwiał się. „Zobaczmy jeszcze, co będziecie mogli dowieść, szanowny Piotrze Jefimowiczu” — pomyślał i zapytał głośno:

— Czy nie czujecie się wszyscy na siłach poradzić sobie z jednym Fursowem, ażeby odechciało mu się tyle mówić?

— Nie czujemy się na siłach? Niech mi tylko pozwolą, to wyrzucę go przez okno!

Stary przymrużywszy oczy oglądał Gudkina, jak gdyby widział go po raz pierwszy. Szczupła postać młodzieńca w obcisłym swetrze zdradzała dużą siłę.

— Niechaj go zabiorą od nas po dobremu! Nie chcemy, ażeby swoimi brudnymi łapami zbliżał się do naszego projektu! Czy można tak zrobić? Myśleć jedno, a robić drugie, jak Fursow?

— Nie wolno, — chętnie zgodził się Topolow. — Czy już zwracaliście się do Kowszowa?

— Kobzow miał z nim pomówić, ale wy nie znacie Kowszowa, który zanala się i szybko stygnie. Ten Fur-

sow na pewno czymś go rozcucił. Albo powiedział, że zmieniał swoje zdanie. Dla niego skłamać — to bagatelka. Przy Kobzowie udaje cichego i posłusznego.

Kuźma Kuźmicz w milczeniu rozmyślał i Pietka już żałował, że opowiedział o Fursowie. „Stary też trzyma z Grubskim”, przemknęło mu przez myśl.

— Proszę powiedzieć Fursowi, ażeby natychmiast przyszedł, — rozkazał Topolow. — A Kobzowowi powiedzcie, że wzywam go z materiałami do projektu. Wracajcie sami i poproście również innych towarzyszy, których Kobzow uzna za potrzebnych, ażeby tu przyszlizli...

Fursow wszedł z słodkim uśmiechem na twarzy, z szacunkiem uściśnął rękę Kuźmie Kuźmiczowi i spytał o zdrowie.

— Co to za nieporozumienie pomiędzy wami, a Gudkinem oraz innymi towarzyszami? — spytał Topolow.

— Wiecie zapewne, Kuźmo Kuźmiczu, jak oni odnoszą się do Grubskiego i do nas wszystkich, którzy jesteśmy po stronie Piotra Jefimowicza. Są oczarowani swoim czarnobrodym Beridze i każde słowo prawdy o jego szarlatanijskich projektach doprowadza ich do wściekłości. Jestem zachwycony, że Piotrowi Jefimowiczowi udało się udowodnić, że ma rację.

— Więc wy uważacie mnie także za zwolennika Grubskiego?

— Przecież nie mogę was uważać za zwolennika Beridzego, Kuźmo Kuźmiczu? Fursow roześmiał się.

— Wszak jesteście najbliższym przyjacielem Piotra Jefimowicza.

— Od jutrzejszego dnia proszę więcej tutaj nie przychodzić! — podniesionym głosem przerwał Kuźma Kuźmicz. — Proszę iść do oddziału kadr po zwolnienie. Zaraz zatelefonuję tam...

Fursow nie mógł pojąć, co za zmiana zaszła w starym, ale wyczuł powagę jego tonu i słów.

— Zwolnić? — jeszcze raz zapytał. — Wy mnie zwalnacie? Wy, inżynier Topolow?

— Tak, ja inżynier Topolow, zwalniam was, inżynierze Fursow.

— Pracowałem sumiennie... Wypełniałem wszystkie zlecenia Kobzowa — możecie go zapytać. Jeśli czego nie rozumiałem, to postaram się zrozumieć...

— Dość lamentów! Widzę, że gotowi jesteście w ciągu jednej minuty zmienić swoje nastawienie.

— Ale i ja mam rodzinę, dzieci... Wypadnie szukać innej pracy: zapytaj, dlaczego zostałem zwolniony z budowy, gdzie potrzebni są specjaliści.

— Oczywiście, zapytaj. Ale o tym wszystkim należało pomyśleć wcześniej. Idźcie przekazać Kobzowowi swoje sprawy.



# Kongres Zw. Zaw. wytyczy nowe drogi

## Rozmowa z przewodniczącym Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Kubiakiem



silki dla dobra klasy robotniczej. Nie tylko jednak z osiągnięciami przyjdziemy na Kongres. Przedstawimy mu również BRAKI W NASZEJ PRACY. Mamy pewność, że właśnie w ten sposób najłatwiej potrafimy je usunąć. Kongres da nam wytyczne, jak pozbyć się takich czy innych usterek w naszej pracy.

A niedociągnięć jest wiele. Akcja socjalna nie stoi jeszcze na należytym poziomie, choć wydatkujemy na nią ogromne sumy. Nie organizujemy jesz-

czek w należytej mierze współzawodnictwa pracy. Niedociągnięciem naszym jest również fakt, że poza wpływami Związku pozostaje jeszcze około 15 tysięcy włóknarzy. Nie potrafimy dotychczas dotrzeć do nich. O brakach naszych dało by się jeszcze wiele powiedzieć. Mówili o nich zresztą na łamach „Głosu” również liczni delegaci.

Teraz jadą reprezentanci włóknarzy na Kongres z przeświadczeniem, że wytyczy on nowe drogi polskiemu ruchowi zawodowemu i pomoże mu

jak najszybciej dorosnąć do tego ogromu zadań, które społeczeństwu w ustroju socjalistycznym.

Nie potrzeba dodawać, że trybuna Kongresu stanie się jednocześnie trybuną pokoju, trybuną demokracji. Rozgłosimy z niej na wszystkie strony świata, że droga nam jest nasza niezależność, że pragniemy w spokoju budować i tworzyć, że solidaryzujemy się ze wszystkim, co jest na świecie postępowe.

Wywiad przeprowadził S. Klimczak

W sekretariacie Zarządu Głównego Związku Włóknarzy niezwykle panuje krzątałina. Tow. Kubiak co chwila chwytając za słuchawkę telefoniczną, by wydać ostatnie dyspozycje. Przecież wszystko musi „grać”. Trudno więc winić go, że choć godzi się na wywiad, ale tylko „na stojąco”.

— Ilu delegatów wysyłają włóknarze na Kongres?

— Stu pięćdziesięciu siedmiu. Reprezentują oni 316 tysięcy włóknarzy z całej Polski. Są to ludzie znani wszystkim robotnikom, bo sami są robotnikami. Na okres trwania Kongresu opuszczają swoje warsztaty pracy, by przedstawić w Warszawie postulaty tych, którzy ich wysłali oraz by zapoznać robotników innych gałęzi przemysłu z naszymi osiągnięciami.

— O czym będą mówili przedstawiciele włóknarzy na Kongresie?

— Przede wszystkim pokażą osiągnięcia polskich włóknarzy w dziedzinie produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich miesięcy, kiedy to na cześć Kongresu zostały podjęte i zrealizowane ogromne zobowiązania. Jest to rzecz szczególnie zasługująca na podkreślenie, gdyż wartość naszych zobowiązań dodatkowych sięga olbrzymiej kwoty, OKOŁO DWÓCH MILIARDÓW ZŁOTYCH. Jest to podarunek włóknarzy godny ich wielkich tradycji rewolucyjnych. Nie jest przypadkiem, że w realizacji zobowiązań przoduje właśnie Łódź. Tuż za nią podąża Bielsko.

Będziemy również mówili o osiągnięciach organizacyjnych. Są one niemałe. Na przestrzeni ostatnich czterech lat szeregi Związku Włóknarzy wzrosły prawie czterokrotnie. Liczba członków Związku wynosi obecnie, jak już powiedziałem na wstępie, ponad 316 tysięcy.

W ślad za wzrostem ilości członków szedł wzrost kadr aktywistów związkowych — radców zakładowych i delegatów.

Stworzyliśmy poza tym potrzebny aparat MEZÓW ZAUFANIA — przedstawicieli Związku najbardziej związanych z masami i posiadających największe możliwości bezpośredniego reagowania na takie czy inne bolączki reprezentowanych przez siebie robotników. Mezów zaufania mamy w całym przemyśle włókienniczym około dziewięciu tysięcy, co przy przeszło pięciu tysiącach radnych stanowi potężną armię najbardziej uświadomionych związkowców gotowych na największe wy-

**ROZWÓJ ŚWIETLIC ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH**

Wielkość: 2.240 ŚWIETLIC  
W PARTYZANCIACH GÓR POLSKICH

1945, 1947, 1949

## Tuż przed odjazdem

### Rozmowy robotników z delegatami na Kongres

Tow. Staszak jest niezwykle czynnym członkiem Rady Zakładowej PZPW Nr 1. Od pierwszej chwili po wyzwoleniu pracował jako członek prezydium, później został przewodniczącym, a obecnie pełni funkcję sekretarza Rady. Jego szczera twarz promieniuje energią.

Siedzącego przy biurku sekretarza otacza tłum ludzi. Jedni proszą o instrukcje, inni chcą, by tow. Staszak załatwił im coś jeszcze przed wyjazdem. Wszyscy zaś chcą wyrazić mu swą sympatię i zaufanie jako delegatowi zakładów na Kongres Zw. Zaw.

Zaufanie jest ogólne i uzasadnione. Tow. Staszak sumiennie zgromadził materiał dotyczący fabryki i spraw robotniczych, spisał sobie wszystkie zadania, które ma na Kongresie wykonać.

— A więc przede wszystkim to, co chyba wszystkie fabryki odczuwają, brak ścisłego powiązania związków z masami robotniczymi. Mam konkretne przykłady fatalnych skutków niezajomości życia fabrycznego u niektórych działaczy związkowych. Dalej domagamy się trzeba zlikwidowania biurokratycznego stylu pracy, który za bija i paraliżuje działalność rad zakładowych. Rady niestety zupełnie pozostawione są często samym sobie. Związki nam nie pomagają. Dotyczyło to szczególnie okresu, gdy organizowaliśmy współzawodnictwo. A sprawa ta aktualna jest przecież stale.

Naturalnie, przyłączyć się też do żądań rozbudowywania urządzeń socjalnych, mieszkań robotniczych i świetlic fabrycznych. Mamy na tym odcinku wiele do zrobienia.

Tow. Sabina Krawczyk, bojująca walczy strażniczką niesfornych włosów i spoglądającą na krąg młodych twarzy otaczających ją ciasno, powiada z mocą: — Nic się nie martwicie. Młodzież wie czego chce od Kongresu. A ja będę wiedziała z czym wystąpić. Omówiliśmy przecież wszystko dokładnie!

— No tak, ale żebym czegoś nie zapomniała — upomina najbliżej stojąca koleżanka.

Nasze zadania to: rozszerzenie szkolenia zawodowego młodzieży i udostępnienie jej studiów technicznych; otoczenie troskliwą opieką młodzieżową przodowników pracy; uregulowanie sprawy czasoswobód młodzieży oraz opracowanie szeroko zakrojonej akcji wycieczek młodzieży na wieś celem pogłębienia sojuszu ro-

botniczo-rolniczego.

— No, pamiętasz wszystko dobrze! — śmieją się młodzi robotnicy otaczający tow. Krawczykówną. Jako referentka sekcji młodzieżowej PZPB Nr 1 powiedziała coś jeszcze o naszych planach zwiększenia produkcji.

— Na pewno wszystko będzie omawiane na Kongresie — odpowiada tow. Krawczykówna.

— przecież po to zbieramy się, żeby opracować plany na przyszłość i możliwości rozwoju i postępu.

Tow. Krawczykówna żegna na jest przez młodzież PZPB Nr 1 niezwykle serdecznie. „To dzielna dziewczyna, dobra koleżanka i bojownicza o sprawę robotniczą — taka jest opinia żegnających ją towarzyszy pracy.”

# Światła i cienie PZPW Nr 1

## Jak pracują produkujące Zakłady Przemysłu Włókiennego

Sukcesy produkcyjne PZPW Nr 1 wysuwają tę fabrykę na czoło zakładów przemysłu włókiennego. Wprawdzie upłynęły zaledwie dwa miesiące od chwili, gdy załoga podjęła swe zobowiązania, wyrażające się łączną sumą oszczędności 66 milionów złotych, a już dziś jesteśmy świadkami nie tylko wypełnienia, lecz i przekroczenia tych zobowiązań w stosunku kwartalnym.

Przedziałnia, która planowała 93 procent wyprzedu — użyła w praktyce 94,2 proc.

Równie pomysłnie przedstawia się sytuacja w tkalni, gdzie wysokość prędkości w stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się o 3 procent i obecnie wynosi 97,7. Stanowi to przekroczenie planu w 0,7 procentach.

Obok tych osiągnięć jakościowych wzrosła również wydajność pracy (o 5 proc. w porównaniu z rokiem ub.)

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Załoga wygospodarowała również poważne kwoty przez racjonalne użytkowanie materiałów pomocniczych oraz w drodze upłynięcia rezerwów.

Obecny stan realizacji planu oszczędnościowego i wzrastające tempo produkcji pozwala przypuszczać, że załoga „włókiennicy” — uzyska na pewno 66 milionów złotych oszczędności, a dzień 27 listopada stanie się świętem całej fabryki — będzie to dzień zakończenia planu rocznego.

### WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

U podstaw osiągnięć załogi PZPW Nr 1, stanowiących wzór i przykład dla innych fabryk, leży dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy.

Na 1502-ch zatrudnionych w tkalni i przedziałni, tzn. w oddziałach przede wszystkim objętych ruchem współzawodnictwa, ponad 700 robotników biorze udział w zespołowym współzawodnictwie. Na czele ich stoją doświadczeni przodownicy pracy, jak tow. tow. Terpilak,

# To i o wo

## Pułapka dla młodzieży

Często gesto czytamy w naszej prasie klerykalnej następujące ogłoszenia: „O.O. Reformacji przyjmują młodzieńców pragnących poświęcić się służbie bożej w zakonie św. Franciszka z Asyżu...”, „Przykładnych młodzieńców z maturą przyjmują O.O. Kamilianie...”, „Pobożnych chłopców przyjmuje do seminarium Tote. Chrystusowe dla Wychodźców...”, „Panienki pragnące poświęcić się pracy apostołkiej mogą się zgłaszać do Zgromadzenia Misyjnego Sióstr Palotynek...”.

Właśnie chodzi nam: specjalnie o tę ostatnią pracę — „apostołską” rozmaitych zgromadzeń misyjnych. Oto bowiem, co na jej temat pisze publicysta katolicki tygodnika „Dziś i jutro” (Nr 21 z dn. 28 maja rb.), p. Wojciech Kętrzyński, w artykule pt. „Podstawy kryzysu”.

„Twórcą głównej dziś na zachodzie organizacji katolickiej młodzieży robotniczej (JOC) — kanonik Cardijn, który w bieżącym roku jeszcze z polecenia szych władz duchownych dokonał szerokiej inspekcji kolonialnych terenów misyjnych — przywiózł z nich najbardziej wstrząsające wrażenia. W opublikowanym na ten temat artykule w „Temoignage Chretien” ostrzeżo, że nagminnie, choć najzupełniej mimowolnie — płacówki misyjne stają się narzędziami w rękach perfidnej polityki kolonialnej, która tą drogą, wciągając ludność tubylczą w pułapki, pozostawia misje bezradne wobec okrucieństwa wyzysku kapitalistów”.

Ano, cóż można dodać do tej rzeczywiście wstrząsającej informacji kanonika Cardijn? Chyba tylko b. smutną uwagę: na ładną drogę skierowują przykładnych młodzieńców i panienki, pragnące się poświęcić pracy apostołkiej, rozmaite „pobożne” zgromadzenia misyjne... E. TAM.

Gajda, Ciszewska, Zygmund i inni

Wystarczy przejść się po salach fabrycznych, przyrzuć się wykresom współzawodnictwa, porozmawiać z robotnikami, z przedstawicielem Rady Zakładowej, z członkiem Komitetu PZPK lub kierownictwem fabryki, aby przekonać się, że współzawodnictwo pracy jest przedmiotem ich nieustannej, wspólnej troski. Komitet Współzawodnictwa w PZPW Nr 1 nie jest czymś oderwanym od kierownictwa fabryki lub Rady Zakładowej. Wszystkie czynniki, kierujące pracą fabryki, ze spoliły swe wysiłki w celu udzielenia jak najdalej idącej pomocy współzawodniczącym. Na często zwolnionych naradach wytwórczych kierownictwo fabryki wyczerpująco omawia wraz z robotnikami różne potrzeby i braki ruchu współzawodnictwa, wysuwane są nowe koncepcje i metody pracy.

Jedną z ostatnich narad kierowników zespołów wysunęła między innymi projekt wydania specjalnego skryptu, obejmują-

cego podstawy technologii pracy w przemyśle włókienniczym, uzupełnionego wypowiedziami i uwagami wybitnych przodowników pracy i racjonalizatorów.

We współzawodnictwie pracy w PZPW Nr 1 bierze czynny udział również młodzież, wykazując duży zapał i ofiarność. Najlepszym tego wyrazem było podjęte zobowiązanie dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych — w postaci niedzielnej, 4-godzinnej pracy zespołów majstrów czuwa od dawna nad stanem maszyn, usuwając niezwłocznie najdrobniejsze nawet usterek i ich przyczyny.

### TROSKA O MASZYNY

Wielką pomocą dla współzawodniczących robotników jest staranna opieka techniczna nad parkiem maszynowym. Uprzedzając uchwały ostatniej Krajowej Rady Włóknarzy, tow. Grzelecki, dyrektor techniczny PZPW Nr 1 wraz ze swym zespołem majstrów czuwa od dawna nad stanem maszyn, usuwając niezwłocznie najdrobniejsze nawet usterek i ich przyczyny.

Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że tow. Grzeleckiego rzadko zastać można w jego biurze. Przybywa stale w salach produkcyjnych, bada pracę maszyn, udziela porad i wskazówek robotnikom, bez przerwy dba o równomierny dopływ surowca i materiałów pomocniczych do warsztatów.

### SĄ RÓWNIEŻ I USTERKI

Jak każdy inny zakład produkcyjny, mają również PZPW Nr 1 swe braki oraz bolączki. Poważnym niedociągnięciem ze strony administracji fabryki jest fakt, że prace sprawozdawcze nie są wykonywane w terminie. Jest to o tyle niebezpieczne, że spowodowane może przeoczenie ewentualnego spadku produkcji i uniemożliwienie natychmiastowego usunięcia jego przyczyny. Zła sprawozdawczość — brak sygnalizacji — może stać się w ten sposób przyczyną niewykonania planu i wielu innych trudności.

Doświadczenia bolączka PZPW Nr 1 jest też ciasnota i zła wentylacja sal produkcyjnych.

O ile z ciasnotą walka jest trudna, o tyle można i trzeba walczyć z ospałością kierownictwa fabryki, a zwłaszcza referent higieny i bezpieczeństwa pracy, który zimą nie zatrudzczy się o instalacje wentylatorów w salach. Duszne, niewietrzne sale, bądź pełne parny hale wykończalaj utrudniają robotnikom pracę i szkodzą ich zdrowiu. Ten niepomysłny stan winien jak najszybciej ulec poprawie.

Usunięciem tych braków muszą się niezwłocznie zająć kierownictwo fabryki, Rada Zakładowa i podstawowa organizacja PZPR.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą

# Wprowadzamy nowe formy pracy

### Ambitne zamierzenia świetlicy PZPB Nr 8

Życie kulturalne naszych pracowników skupia się w świetlicy fabrycznej, założonej w 1945 r. Świetlica nasza ma już pewien dorobek, choć wiele jeszcze brak jej do tego, by można nazwać ją wzorową. Istniejące sekcje: chóralna, muzyczna, secciczna, tańców ludowych, recytatorska i inne, do brzo wywiązują się ze swego zadania — ściągają do świetlicy rój młodzieży. Nie jest to jednak jedyna forma pracy na szczytach świetlicy.

Kierownictwo świetlicy kładzie duży nacisk na pracę oświatową. W tym celu powstały takie sekcje, jak sekcja nauki o Polsce Współczesnej, Historii Powszechnej, Kółko Literackie, którego zadaniem jest zapoznanie robotników z literaturą światową, ze szczególnym uwzględnieniem literatury radzieckiej.

Do poważnych zdobyczy na szczytach świetlicy należy również biblioteka, składająca się z 1325 tomów. Korzysta z niej stale 400 pracowników.

Jednak to wszystko stanowi zaledwie małą część tego, co zamierzamy jeszcze zdziałać. Najważniejszym naszym dążeniem jest przyciągnięcie do świetlicy starszych robotników. Dotychczasowe nasze próby nie dały jeszcze pełnego rezultatu.

Zorganizowany kurs dla analfabetów nie udał nam się. Również nie dało wyników zadawa lających indywidualne donczenia. Pragniemy wobec tego zwiększyć znacznie ilość wszelkiego rodzaju imprez artystycznych, które zawsze ściągają dużą grupę ludzi. Gdy tylko ukazuje się zawiadomienie o jakiejś nowej imprezie — nie ma zmartwienia o publiczność. Tą drogą, być może, przyzwyczajamy pracowników naszych zakładów do częstszego odwiedzania świetlicy. Wówczas nie tylko artystyczne imprezy będą ściągaly tłumy do świetlicy.

Do słabych stron świetlicy

## Gdzie podziało się zamówienie?

W roku 1948 zakłady nasze zamówiły większą ilość specjalnych młotków do krosien automatycznych. Biuro części zamian przy Pl. Zwycięstwa Nr 2 skierowało nasze zamówienie do łódzkiej firmy „Fa-Ma-Tka”, dostarczając w międzyczasie gotowe odlewki w Warszawie Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych Nr 2.

Po kilkakrotnej interwencji naszych zakładów o przyspieszenie wykonania zamówienia otrzymaliśmy odpowiedź, że młotki są

gotowe i czekają na odbiór w ekspedycji. Kiedy tego samego dnia kierownik remontu pojedechał samochodem po młotki, okazało się, że młotków w ekspedycji nie ma i nikt o nich nie wie. Do dnia dzisiejszego nie możemy dowiedzieć się, gdzie „zawieruszyły” się nieszczerne młotki. Niedostarczenie ich grozi nam poważnym postojem.

Z. Kłodawski  
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 4



# Krzepnie sojusz robotniczo-chłopski

## Zadania łączności miasta ze wsią

Lenińskie hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego, zrozumiane w pełni przez polską klasę robotniczą, w realizacji nabiera coraz to więcej treści. Wyrazem tego jest rozwijający się i umacniający ruch łączności miasta ze wsią. Na terenie województwa naszego około 110 wsi objętych jest już akcją, a według uchwały Plenum KW PZPR do dnia 1-go czerwca miało być objętych 200 wsi.

Ukonstytuowane przy zakładach pracy komitety łączności po zorganizowaniu grup technicznych, artystycznych i lekarskich, nawiązały już pierwsze kontakty ze swoimi wsiami w marcu br. Rozwinęła się dopiero jednak akcja w pełnym tego słowa znaczeniu w miesiącach kwietnia. Po przela-

## X tom dzieł tow. Stalina

Ukazał się X tom dzieł Józefa Stalina, wydanych przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP (b). X tom zawiera prace napisane w okresie sierpień — grudzień 1927 r., a więc w okresie, gdy krystalizowały się decydujące sukcesy akcji uprzemysłowienia kraju i przed partią stało bezpośrednie zadanie przebudowy wsi na zasadach spółdzielczych.

W X tomie znajdujemy referat sprawozdawczy Stalina, wygłoszony na XV zjeździe WKP (b), zawierający analizę sytuacji międzynarodowej oraz rozwoju ruchu rewolucyjnego na całym świecie. Referat omawia kwestię umocnienia pozycji socjalistycznych w gospodarce narodowej ZSRR i likwidacji elementów kapitalistycznych, wysuwając hasło kolektywizacji rolnictwa. W referacie oraz w innych pracach, zamieszczonych w X tomie, jak np. „Fizjonomia polityczna opozycji rosyjskiej”, „Opozycja trockistowska dawniej i dziś”, Stalin przegadza dotychczas i podkreśla konieczność jednolitej i żelaznej dyscypliny w szeregach partii bolszewickiej.

W pracach „Międzynarodowy charakter rewolucji październikowej”, „Sytuacja międzynarodowa i obrona ZSRR” i innych, Stalin obrazuje znaczenie Związku Radzieckiego jako bazy światowego ruchu rewolucyjnego i podkreśla konieczność obrony Związku Radzieckiego przed atakami imperializmu.

W X tomie dzieł Stalina znajdujemy także szereg prac, ogłoszonych tu po raz pierwszy. Są to — „List do M. I. Ulianowej”, „Odpowiedź tow. Michelsonowi” i inne. (w)

## W Paryżu i poza Paryżem

### Artykuł Wandy Wasilewskiej

Wanda Wasilewska opublikowała na łamach „Literaturnoj Gazy” pierwszy reportaż z cyklu pt. „W Paryżu i poza Paryżem”. Mówiąc o Paryżu, autorka pisze, co następuje:

Nie szukajcie miasta, które znacie z klasycznych powieści. Tego Paryża już nie ma. Posępny cień przyćmił Paryż i legł na całą Francję. Gęsty i ciężki cień ten dławi wszędzie śmiech, zabija wszelki przejaw beztroski, nadaje twarzy nie tylko wyraz powagi, ale i przynęcenia. Cień ten jest jeden, ale ma bardzo wiele profilów. Jeden jego profil — to plan Marshalla.

Znikła poprzednia, wesola bez troska Francuzów. Zostało jej tylko tyle, że stać ich na jeszcze jeden gorzki dowcip, doskonale charakteryzujący istotny sens planu Marshalla.

Spotyka się dwóch Francuzów: — Wylumacz mi — prosi jeden z nich — co właściwie otrzymujemy w ramach planu Marshalla?

maniu pierwszych nieufności, uwydatniających się gdzie nie gdzie, imięjatywa klasy robotniczej znalazła szczery odzew u chłopów. Serdecznie przyjele i goszczenie robotników, masowy udział mieszkańców całych gmin w zamiejscowych spotkaniach — oto odpowiedź chłopów na wyzwanie miasta.

Na czym polega praca grup łączności w terenie? Grupy techniczne pomagają w naprawie maszyn rolniczych, narzędzi, a nawet sprzętu domowego. Grupy artystyczne dają wartościowe — poważne i wesole — przedstawienia, wprowadzające w środowisko wiejskie, które tak łaknie kulturalno-oświatowej rozrywki, zdrowy powiew odprężenia i odpoczynku po całotygodniowej pracy. Zadanie grup lekarskich jest zrozumiałe: podnieść zdrowotność na wsi, uświadomić chłopom o konieczności walki z chorobą, gdy jest ona jeszcze w zarodku.

Ruch łączności jest młody, rozwija się dopiero. Nic też dziwnego, że są pewne niedociągnięcia organizacyjne, które trzeba będzie zlikwidować. Nie zawsze wieś dostatecznie jest przygotowana na przyjęcie grupy łączności: brak często pomieszczenia dla lekarzy, czy też artystów, wieś niekiedy nie jest w odpowiednim czasie zawiadomiona, że przyjeżdża ekipa. Organizacja partyjna, będąca gospodarzem na danym odcinku winna jako swój obowiązek traktować odpowiednią pracę przygotowawczą.

Trudno było by wliczyć wszystkie, udane spotkania, ze względu na ich wielką ilość; jednak na wyróżnienie zasługuje wyjazd grupy lekarskiej do wsi Buczek, pow. Opoczno, gdzie w przeciągu jednego dnia zbadano i udzielono pomocy 200 osobom. Zasługuje na wyróżnienie jako udane spotkanie z wsią Izabelów, pow. Sieradz, gdzie dnia 22 bm. grupa artystyczna Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy udziale przeszło 500 mieszkańców gminy dała bogaty program artystyczny.

Serdecznie witała także ludność wsi Krokocic, pow. Sieradz, grupę łączności z PZPB w Zduńskiej Woli, która przy udziale przeszło 400 osób wystawiła cztery skecze i jednoaktówkę.

Ludność Wojstawic i ucznia wle szkoły rolniczej w Wojsła

wicach okrzykami „niech żyją robotnicy!”, „przyjeżdżajcie do nas częściej!” zegnali robotników z Fabryki Krosien w Zduńskiej Woli oraz zapowiadali swój przyjazd do świąticy fabrycznej ze swoim zespołem artystycznym.

Dobrze współpracuje też grupa łączności przy PFSJ Nr 1 Wilanów z wsią Radestów, pow. konecki.

Rozmowy przeprowadzane przez robotników z chłopami, oraz pogadanki polityczno-gospodarcze przyczyniają się do wzmożenia aktywności chłopów mało- i średniorolnych. Czułość klasowa i świadomość rośnie. Dowodem zaufania i przekonania, że łączność miasta ze wsią jest konieczna i niezbędna, że przyniesie korzyści chłopom są dziesiątki prób mieszkańców wsi o dalsze utrzymywanie łączności oraz o konkretną pomoc w pokonywaniu lokalnych trudności. I tak np. ludność wsi Niemłowy, gm. Regnów, pow. Rawa Mazowiecka prosiła grupę robotników z PZPW Nr 27 z Tomaszowa o pomoc w zorganizowaniu szkoły, gdyż najbliższa oddalona jest o 6 km od nich. Budynek posiadają, proszą o sprzęt i nauczyciela. Trzeba by było, aby Kuratorium zajęło się tą sprawą.

Ludność wsi Radestów, gm. Borkowice, w pow. koneckim,

oraz ludność gm. Rąbień w pow. łódzkim proszą o pomoc w radiofonizowaniu wsi. Przykładów takich można by podać o wiele więcej.

Przed ruchem łączności otwierają się szerokie perspektywy rozwoju. Jak w każdej masowej akcji, tak i w tej trzeba, aby nasze fabryczne i wiejskie organizacje partyjne stanęły na wysokości zadania i wspólnie z bezpartyjnymi masami realizowały po głębokim przemyśleniu i rozpracowaniu ten nowy odcinek sojuszu robotniczo-chłopskiego. Trzeba usprawnić pracę komisji łączności przy zakładach pracy. Trzeba, aby cała załoga była wciągnięta do akcji i systematycznie zawiadamiana o jej przebiegu przez komisje łączności. Trzeba, aby komisja koordynowała pracę grup łączności ze swego zakładu pracy, dawała im instrukcje, wytykała błędy i usprawniała ich pracę. Sprawozdania grup łączności winny być odczytywane na posiedzeniach komisji, która następnie winna składać sprawozdanie przed całą załogą fabryczną.

Ruch łączności jako konkretnie realizowane sojuszu robotniczo-chłopskiego to cenny wkład w dzieło budownictwa podwalin ustroju socjalistycznego na wsi.

H. Grambo

## Paul Robeson przybył do Polski



Paul Robeson w towarzystwie ob. Konkowskiej — na Kongresie Pokoju w Paryżu

30 bm. przybył do Warszawy samolotem z Pragi wybitny artysta, bojownik o pokój i postęp, znakomity śpiewak muzykalny, Paul Robeson.

Goście oczekiwali na lotnisku: dyr. Biura Współpracy z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Sztuki dr J. Starzyński, przedstawiciel MSZ — ob. Jaworska, z ramienia KOZZ wice przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych pos. Żukowski, sekretarze — Piwowarska i Walaszczyk, członek prezydium KCZZ Centkowskiego, kierownik wydz. zagranicznego KCZZ — Dobrzyński, przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki, „Artosu” oraz artyści scen warszawskich.

Paula Robesona witał również przebywający w Polsce przewodniczący Komitetu Słowian Amerykańskich — Leon Krzycki.

Wysiadającemu z samolotu śpiewakowi zebrani gotowali długotrwałą owację.

Paul Robeson bawić będzie



## Rozwój kultury w Rumunii

Dziennik „Universul” w artykule wstępnym stwierdza, że dzięki ofensywie kulturalnej, podjętej przez Rumuńską Partię Robotniczą, w całym kraju odraźnia się życie kulturalne. Tak np. repertuar teatrów wzbogacił

się szeregiem przykładów klasyków literatury światowej. Teatr udostępniony został szeroludniom masom ludowym. Poza tym miały miejsce liczne wystawy, koncerty itd.

Również narodowa twórczość rumuńska poszerzyła się o bogaty dorobek w wszelkich dziedzinach życia kulturalnego. Rumuńska Akademia Nauk, która za czasów kapitalistycznych nie miała żadnego praktycznego znaczenia, prowadzi obecnie prace badawcze we wszystkich dziedzinach życia naukowego, wydając również obszerną literaturę naukową.

## 25-lecie Nacjonalistycznej Republiki Autonomicznej

W dniu 28 maja br. minęła 25 rocznica utworzenia Nacjonalistycznej Republiki Autonomicznej Republiki Radzieckiej, wchodzącej w skład Azerbejdżanu. Ta jubileuszowa data obchodzona była w rocznicę przez ludność Nacjonalistów, która w warunkach przedrewolucyjnych należała do najbardziej znanych, półkolonialnych kresów Rosji cesarskiej.

Z okazji jubileuszu Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) wystosowały pisma gratulacyjne do władz naczelnych Autonomicznej Republiki Nacjonalistycznej.

Przed rewolucją w Nacjonalistycznej było zaledwie 2 lekarzy, 2 felczerów, 1 akuszerka i 20 nauczycieli. 98 proc. mieszkańców było analfabetami. Obecnie Autonomiczna Republika Nacjonalistyczna posiada własną inteligencję, sieć szkół, których wykłada 2 tysiące nauczycieli, teatry, wyższą uczelnię oraz filię Azerbejdżańskiej Akademii Nauk. (w)

## Kolehoźnicy radzieccy

zwiększają dostawy mięsa MOSKWA. Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP (b) w sprawie zwiększenia dostaw mięsa i produktów mleczarskich, przewidująca wysoki premie za jej wykonanie, spowodowała entuzjastyczną aktywność kolehoźników radzieckich.

Kolehoźnicy rejonu Kijewa, światoszyn w obwodzie kijowskim zobowiązali się zwiększyć w roku bieżącym pogłowię bydła rogatego o 50 proc., dostarczyć po 3 tys. litrów mleka od każdej dojnej krowy i po 15 przysięg od każdej świni, nadto wyhodować 60 tys. sztuk płaczków domowego. Kolehoźnicy rejonu zobowiązali się także do wykonania dostaw mięsa i produktów mleczarskich za pierwszą półroczną do dnia 15 czerwca.

W masowych zebraniach, odbytych w fermach hodowli bydła dla Kazachstanu, Kirgizji, oraz Syberii kolehoźnicy zobowiązali się znacznie zwiększyć pogłowię bydła, oraz dostawę mięsa i produktów mleczarskich dla państwa. Podobne wiadomości napływają ze wszystkich obwodów ZSRR.

## Książki laureatów Nagrody Stalinowskiej za 1948 r.

### „ZIEMIA W KWIATACH” W. SAFONOWA

Bohaterami książki Safonowa są Bohaterowie Pracy Socjalistycznej — przodujący kolchoźnicy radzieccy. W równym jednak stopniu bohaterami tej pięknej i ciekawej powieści są wsielcy uczeni Związku Radzieckiego — Timiriazuw, Dokuczajew, Williams,

Miczurin i Lysienko. Przystojni bowiem dorośliści osiągnięci nauki — zawdzięczają kolchoźnicy swoje wspaniałe rezultaty pracy w gospodarstwie rolnym.

Autor „Ziemie w kwiatach”, popularyzując umiejętnie znaczenie rewolucyjnych i rewelacyjnych odkryć agrobiologii i agrotechniki radzieckiej — podkreśla, iż dzieła Dokuczajewa, Timiriazuwa, Williamsa, a zwłaszcza — Miczurina — Lysienki wyszły już dawno poza orbitę „teorii”, stając się niezwykle cennym dorobkiem masowej praktyki rolników i ogrodników ZSRR.

### „KAWALER ZEOTEI GWIAZDY” D. BABAJEWSKIEGO

„Kawaler Złotej Gwiazdy” — to zwykły, prosty człowiek, kolchoźnik ze stacji kubańskiej, który przechodzi „szkołę działalności państwowej, szkołę państwowego myślenia”, i staje się wysoko uzdolnionym i aktywnym pracownikiem społecznym nowego, bolszewickiego typu.

Przeobrażenia rozwojowe Siergieja Tutarinowa dokonują się na tle przeobrażeń rozwojowych całej stacji kubańskiej. Stanica ta bierze czynny udział w wykonaniu planu pięcioletniego, w budowie rejonowej stacji hydraulicznej, w projektowaniu nowych fabryk na wsi itd. W tej pracy zwykli ludzie radzieccy uczą się zasad prawdziwie demokratycznej organizacji i gospodarki, uczą się nie tylko marzyć o coraz lepszem „dziś i jutro”, ale — co

ważniejsze — tę coraz pomysłniejszą teraźniejszość i przyszłość budować i stawiać własnymi rękami.

Powieść Babajewskiego jest książką odkrywczą; odkrywa nowe nieograniczone perspektywy pracy twórczej pod przewodnictwem partii bolszewickiej. Odkrywa też wielkie niezmiernie zdolności i ścierby duchowe, kryjące się w masach ludzi zwykłych, prostych ludzi radzieckich.

### „WIOSNA W SAKENIE” GULI

Saken — to kawalek „świata, zabitego deskami”: mała abchaska wioska w górach Kaukazu, odcięta od kultury i cywilizacji z powodu przeszkód terenowych — górskich rzek i znacznej wysokości nad poziom morza. Dla kultury jednak i cywilizacji radzieckiej nie ma przeszkód: mimo nader trudnej komunikacji dociera ona i do Sakeny. I cóż się dzieje? Odwołane zostają deski, zastawiające wiasce ołno na świat. Półdźwicz mieszkańcy Sakeny przyswajają sobie chciwie zdobycze kultury i demokracji radzieckiej, zaczynają żyć problemami, nurtującymi cały kraj radziecki, wnoszą się duchowo z każdym dniem coraz wyżej...

„Wiosna w Sakenie” ujawnia plastycznie powstawanie nowego życia w najmniejszych nawet i najmniej znanych zakątkach Związku Radzieckiego. Wiosnie tej przyswieca słońce przyjaźni i braterstwa wszystkich narodów radzieckich



# UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA

## przystępuje do współzawodnictwa pracy

Ostatnie posiedzenie Wojewódzkiej Sekcji Ubezpieczeniowej w Komitecie Wojewódzkim P.Z.P.R. poświęcone było w większej części sprawom wykonania planu oszczędnościowego, współzawodnictwa pracy, walki z występującymi latem chorobami oraz sprawie wyjazdów na wieś ekip lekarskich.

Plan oszczędności na rok 1949 w Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie zamyka się sumą 10.215.000 zł., Tomaszowa Mazow. — 14.100.000 — zł., Kutna ok. 6 milionów i Pałanicy 5.235.000 — zł. Jak wykazują sprawozdania, plan oszczędnościowy poszcze-

gólnych dyrekcji są już wykonane w ok. 40 procentach. Fakt ten świadczy, że dyrekcje rzetelnie realizują swe oszczędności i można być pewnym, że plan będzie wykonany.

W najbliższym czasie, prawdopodobnie od 1 lipca, wprowadzone będzie współzawodnictwo pracy Ubezpieczalni Społecznej w Kutnie z Ubezpieczalnią w Tomaszowie oraz Piotrkowa z Pałanicy.

Współzawodnictwo ma na celu przede wszystkim dobro chorego, pracownika, lecznictwa oraz dobro państwa. Współzawodnictwo nie może być wprowadzone kosztem jakiegokolwiek

uszczerbku w obsłudze chorego, a przeciwnie ma ono na celu otoczenie go jeszcze większą opieką. Współzawodnictwo zmieni jeszcze bardziej atmosferę szpitala, wprowadzając więcej grzeczności, uprzejmości i dokładnego zrozumienia potrzeb chorego. Zapewni ono również szybkie dostanie się do lekarza i dokładne zbadanie pacjenta.

W dziedzinie usprawnienia działalności szpitala zwiększy się przelotność zakładów. Dotychczasowy średni pobyt kuracjusza w szpitalu wynosi 16 dni. Liczba ta winna być skrócona do 12, przy założeniu, że nie wolno wypisywać ze szpitala osób

niedoleczonych, lub odmawiać przyjęcia osobom wymagającym dłuższego leczenia szpitalnego.

Wkrótce rozpocznie się szeroko zakrojona akcja walki z czerwonką, która w okresie lata ma duże nasilenie. Akcję prowadzić będzie Wydział Zdrowia przy Urzędzie Wojewódzkim.

W ramach tej akcji projektuje się odczyty i prelekcje w każdym zakładzie pracy oraz w gromadach wiejskich, aby zmobilizować ludność do akcji profilaktycznej. Szczególny nacisk położony jest na stosowanie się mieszkańców do zaleceń i wskazań lekarzy.

W ubiegłych miesiącach dyrekcje Ubezpieczalni Społecznej w województwie zorganizowały szereg wyjazdów ekip lekarskich na wieś. Akcja ta była jednak dorywcza i niezorganizowana.

Obecnie postanowiono, by każda z Ubezpieczalni w terenie wysyłała raz na miesiąc swoją ekipę. Dyrekcja w Tomaszowie zobowiązała się do wysyłania takich ekip dwa razy w miesiącu. W skład każdej ekipy wchodzi szereg lekarzy — specjalistów oraz pielęgniarki.

Każda ekipa zdolna jest jednorazowo przebadać 300 do 600, a nawet więcej osób.

## POPIS UCZENNIE I UCZNIÓW Szkoły Umuzykalnienia w Łowiczu

W dniu 29 maja r. b. w sali konferencyjnej Powiatowej Rady Narodowej w Łowiczu, odbył się popis uczennic i uczniów klasy śpiewu solowego miejscowej Szkoły Umuzykalnienia istniejącej przy Zw. Mł. Polskiej w Łowiczu, prowadzonej przez prof. Wandę Lubicz-Szawelową.

Na program popisu zostały się utwory Moniuszki, Niewiadomskiego, Rutkowskiego, Karłowicza, Moszkowskiego, Griega i Rossini'ego.

Popisy były zespołowe i solowe. W tych ostatnich przyjęli udział: Barbara Gąsiorowska, Jadwiga Kupczakiewiczówna, Irena Pawlakówna (z Głowna), Stanisława Kopińska, Łada Horzelska, Teresa Szumska oraz Marian Jaska (tenor) i Władysław Skarzyński (baryton).

Z wyników tegorocznego popisu można wnioskować o dużych postępach wychowanków i wychowanków Szkoły Umuzykalnienia w Łowiczu i o poważnym wkładzie pracy kierowniczkich Szkoły.



KOMU WINSZUJEMY  
Środa, dnia 1 czerwca 1949 r.  
Dziś: Jakuba

- WAŻNIEJSZE TELEFONY  
Pow. Kom. M. O. — 22  
Miejski Posterunek M. O. — 33  
Straż Pożarna — 41  
Zarząd Miasta Kutna — 30  
Starostwo Powiatowe — 31  
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102  
Pow. Zakład Elektryczny — 32  
Urząd Zdrowia — 91  
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89  
Szpital Powiatowy — 20  
Ubezpieczalnia Społeczna — 34  
Pogotowie Sanitarne PCK — 90  
Urząd Repatriacyjny — 86  
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108  
Apteka „Pod Orłem” — 106  
Walenta Apteka Nr tel. 7  
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

## Wędrowka po województwie

**PRZEDBÓRZ**  
Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej dokonano wyboru nowego Zarządu Miejskiego w Przedbórz.  
Skład nowego Zarządu Miejskiego przedstawia się: burmistrz — tow. Jerzy Rogoziński, viceburmistrz — tow. Ślaniewski, członkowie Zarządu Miejskiego — Józef Dreła, Wojciech Aleksandrowicz i Józef Sala.

## Zjazd ZMP w Skierniewicach

W Skierniewicach odbył się I-szy Powiatowy Zjazd Związku Młodzieży Polskiej. Na Zjeździe obecni byli z ramienia Zarządu Głównego kol. Winkiel, z ramienia Zarządu Wojewódzkiego kol. Kozłowski i Moliński. Zjazd powitali II Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. Przybylski i Sekretarz Zarządu Powiatowego SL ob. Drabik.

Zjazd wystosował list powitalny do odbywającej się równocześnie narady aktywu powiatowego PZPR.

W dalszym ciągu obrad kol. Kozłowski z Zarządu Wojewódzkiego wygłosił referat ideologiczny „a kol. Pałuch przewodniczący Po-

wiatowego Zarządu sprawozdanie ustępującego Zarządu.

W dyskusji, w której brało udział 13 kolegów krytykowano ostro bezplanowość pracy Zarządu Powiatowego, jak również słabą aktywność członków ZMP. Dyskusja, jak stwierdził w podsumowaniu kol. Winkiel wniosła dużo materiału, była niestety jednak jednostronna, nie uwzględniała całego wachlarza ważnych zagadnień z ży-

cia organizacyjnego, gospodarczego i społecznego.

Po wyborach nowego Zarządu Zjazd przyjął rezolucję zobowiązującą młodzież ZMP-owską do współpracy w budowie fundamentów Socjalizmu w Polsce, do przedterminowego wykonania planu 3-letniego, do podniesienia ideologicznego młodzieży ZMP-owskiej i włączenia w szeregi Organizacji szerokiej mas młodzieży.

P.

## Zobowiązania przedkongresowe wykonane

**PZPB w Zgierzu**  
Załoga pracowników P. Z. P. B. w Zgierzu, doceniając znaczenie II Kongresu Zw. Zawodowych swe zobowiązania przedkongresowe wykonała.

Pracownicy osiągnęli dobre wyniki w produkcji nie tylko w ilości ale i w jakości. Osiągnięta oszczędność zamiast planowanych 4 mil. 448 tys. — dała 5 mil. 448.846 zł.

Prócz tego wykonano 7 ochron metalowych przy maszynach zgrzeblarskich w celu zabezpieczenia od wypadków, wykończono biura i przeniesiono, przez co skończyła się wędrowka pracowników na drugą stronę ulicy, co utrudniało pracę.

Założono 9 i pół metra kwadr. chodnika gumowego przy transformatorach elektrycznych.

Wykonano i oddano do użytku pracowników 4 szafy do szatni.

Uporządkowano ogródek w żłobku, posiano trawę, założono piaskowiec dla dzieci.

Pracownicy po wykonaniu swych zobowiązań zgłosili jeszcze dodatkowe zobowiązania, a mianowicie:

Pracownicy zobowiązują się zmniejszyć jeszcze opuszczanie pracy, oszczędzać surowiec i dbać o maszyny, na których pracują. Jak również służyć przykładem młodym pracownikom.

Młodzież zrzeszona w Z.M.P. i S.P. i niezrzeszona zobowiązała się do Kongresu uporządkować teren Zakładu. Również młodzież Z.M.P. dla uczczenia Kongresu uporządkuje park Miejski Budowlany.

Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

zobowiązuje się do 30. 6. 1949 r. powiększyć stan członków z liczby 168 do liczby 250 osób.

Załoga zobowiązała się wykonać do dnia 20. 6. 1949 r. urządzenie dla zabaw dzieci w żłobku, jak huśtawki z suwanką, karuzelę. Przebudować pralnię do dnia 1. 6. 1949 r.

### PZPDz w Aleksandrowie

W związku z powziętą uchwałą przez załogę fabryczną i przesłaną do Zarządu Głównego Związków Zawodowych rezolucją o zobowiązaniach Kongresowych, meldujemy o wykonaniu następujących zobowiązań:

Planu produkcyjnego za okres od 1 maja do 31 maja wykonano o dwa dni wcześniej.

Podniesiono jakość produkcji z 87 proc. do 88 proc. Zmniejszono braki o 0,5 proc.

Zmniejszono odpadki z 7,1 proc. na 6,6 proc.

Wykonano zobowiązania po linii remontów, oddano do użytku dom 5 rodzinom, przeprowadzono remont biur dla dyrekcji na Oddz. Nr. 5, przygotowano do użytku salę produkcyjną dla łączarek oraz zabezpieczono transmisje.

Po linii akcji socjalnej założono kwietniki przyfabryczne, plac przy bursie S.P.P. został zamieniony na kwietnik, dla bursanek urządzono majówkę, fundusz socjalny wykorzystano w 100 proc., wykonano plan

nowego żłobka w obecnej dyrekcji dla około 100 dzieci.

Liczbę współzawodniczących zwiększono z 28 proc. na 50 proc. całego stanu za trudnionych, stworzono 12 trygad lepszej jakości.

Rozpoczęto drugi kurs dla początkujących nauki czytania i pisania, oraz kurs mężów zaufania, Dyrekcja wykonała scenę w Centralnej Świetlicy Robotniczej.

Świetliczanie wystawili dramat p. t. „Matka Zawaga” na nowej scenie.

Przez powzięcie zobowiązania kongresowego uzyskano ponad plan 10.468 par pończoch.

Wydział Księgowości i Finansów zobowiązał się na trzy dni przed terminem wykonać bilans za 1-szy kwartał, oraz bilans za miesiąc kwiecień na dwa dni przed terminem.

Wydział Pracy i Placy wykona wykaz zasiłków rodzinnych o trzy dni przed terminem na dzień 1. czerwca b. r.

Wydział Techniczny, Wytwórczy i Planowania wykona na 6 dni przed terminem zleczone prace.

Kancelaria wykorzystuje zużyte koperty powtórnie.

Wydział Gospodarczy zmniejszył wydatki na materiałach piśmiennych o 10 proc. Co w przeliczeniu na gotówkę da oszczędność — 1.461.658 zł.

Zmniejszenie ilości nieobecnych z 0,5 proc. na 0,3 proc. Zmniejszyło się również różniczkowanie do pracy.

## Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

## Nowe abonamenty na linie miejskie i podmiejskie

Pracownicy zgierskich zakładów przemysłowych dojeżdżający z Łodzi, często narzekali na trudności nabywania ulgowych abonamentów, uprawniających do korzystania z przejazdów na liniach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Dotychczas bowiem obowiązywały odrębne

abonamenty na tramwaje miejskie w Łodzi i inne na pociągi dojazdowe, przy czym korzystający z ulgowych abonamentów posiadał aż 4 legitymacje. Trudności te polegały przede wszystkim na tym, że w wypadku przedterminu wykupienia abonamentów przez za-

kład pracy, bądź to w wypadku choroby czy wyjazdów służbowych pracownika — abonent często po kilka godzin wystawał w kolejkach w biurach MKZ. Obecnie sytuacja ta uległa zmianie na lepsze, bowiem od 1 czerwca br. Dyrekcja MKZ wprowadziła nowy rodzaj abonamentów, które ważne są jednocześnie na liniach miejskich i podmiejskich. Zmiana ta jest dużym udogodnieniem, gdyż obecnie wystarczy poświadczona legitymacja (tylko jedna) przez zakład pracy, aby nabyć bilet abonamentowy w punktach sprzedaży na krańcowych przystankach.

Dodać należy, że poza udogodnieniem dla pasażerów, inowacja ta przyniesie znaczne oszczędności Miejskim Zakładom Komunikacyjnym, które nie będą obecnie wydawały podwójnych abonamentów i legitymacji, przy czym koszt łącznego abonamentu na linie miejskie i podmiejskie został ustalony na sumę zł. 500, gdy dotychczas placowano 350 zł. za abonament miejski i 160 zł. za uprawniający do przejazdów kolejami

## ZE SPORTU

### Kolejarze zwyciężyli Gwardię 3:1

Na Stadionie ZZK w Kutnie odbył się we czwartek 26 bm. mecz piłkarski w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy B, między ZZK Kutno a „Gwardią” Kutno.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy nad gośćmi 3:1 (1:1). Na początku meczu „Gwardia” przypuściła atak na bramkę przeciwnika, tak że drużyna kolejarzy zmuszona została do defensywy. Jednakże po kilkunastu minutach ostrej gry kolejarze przelamali napór „Gwardii” i w 25 minucie Majczak (ZZK) z wolnego uzyskuje prowadzenie dla gospodarzy. Widać wyraźną przewagę ZZK „Gwardia” stara się atakować, i w czasie za-

mieszania pod bramką ZZK, pada samobójczy goal. Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie zdecydowaną przewagę mają kolejarze i zdobywają dwie następne bramki. W 18 minucie ze strzału Radlickiego i w 25 minucie ze strzału Urysiaka. Gra toczyła się na dosyć wysokim poziomie, kolejarze nie potrafili całkowicie wykorzystać swej przewagi nad „Gwardią” i stracili okazję do zdobycia większej ilości bramek. Sędziował dobrze ob. Krauze. Widzów ponad 2 tysiące. W spotkaniu drużyn rezerwowych osiągnięto wynik 2:2 (2:0). (c).

**Studenci wydziałów prawa i uczelni społeczno-politycznych czytajcie „Miesięcznik „PANSTWO I PRAWO”. Przynosi wyczerpujące artykuły na temat prawnicze oraz aktualne zagadnienia państwowe. Pomoże Wam w pogłębieniu wiedzy, rozświetli wiele problemów, ułatwi zrozumienie zagadnień Was interesujących. Miesięcznik sprzedają kioski gazetowe**



### TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
ul. Jaracza 27  
Dziś o godz. 19.15 „Młoda Gwardia” A. Fiedajewa.

**TEATR KAMERALNY**  
ul. Daszyńskiego 34  
Dziś próba generalna. Dnia 4 czerwca premiera komedii G. B. Shawa „Szczygły nauk”.

**TEATR „MELODRAM”**  
ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.)  
Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

Wszystkie miejsca sprzedane.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
11-go Listopada 21, tel. 150-36  
Codziennie o godz. 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojeńskiej.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243  
„DZWONY Z CORNEVILLE”.

**TEATR „OSA”**  
W czerwcu „Osa” otwiera teatr letni w ogródku dawnej „Bagateli” przy ul. Piotrkowskiej 94.

Pod reżyserią Artura Młodnickiego odbywają się próby sceny pańskiej komedii muzycznej J. Tuwima pt. „Jadzia wdowa”.



- ADRIA — „Powrót”.
- BAŁTYK — „Młodzi Idą”.
- BAJKA — „Piętnastoletni Kapitan”.
- GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 23”.
- HEL (dla młodz.) — „Skarb”.
- MUZA — „Muzyka i Miłość”.
- POLONIA — „Nowe Pokolenie”.
- PRZEDWIOSNIE — „Śluby kawalerskie”.
- ROBOTNIK — „Panna bez Posagu”.
- ROMA — „Siedmiu śmiałych”.
- Film dozwolony dla młodz.
- REKORD — „Timur i Jego Drużyna” dla młodz. dla dorosł. „Ostatni Etap”.
- STYLOWY — „Konik Garbusek”.
- SWIT — „Wiosna”.
- TATRY — „Wyspa Skarbów”.
- TECZA — „Dzieci z Jednego Podwórka”.
- WISŁA — „Zawieja” dodatek „Wyścig kolarski Praga — Warszawa”.
- WŁOKNIARZ — „Zawieja” dodatek „Wyścig kolarski Praga — Warszawa”.
- WOLNOŚĆ — „Dzieci z Jednego Podwórka”.
- ZACHĘTA — „Za Wami Pójdą inni”.

### DWA NOWE PARKINGI SAMOCHODOWE POWSTAŁY W ŁODZI

W najbliższym czasie w Łodzi powstają dwa nowe parkingi samochodowe. Jeden z nich wybudowany będzie przed Urzędem Wojewódzkim, gdzie założony zostanie również skwer. Skrzyżowanie ulic Al. Kościuszki i Legionów otrzyma także skwer i parking. Przyczyni się to z pewnością do podniesienia wyglądu estetycznego naszego miasta i zapewnienia wygody zarówno kierowcom pojazdów, jak i mieszkańcom.

### Teodor Dreiser 140

## Tragedia Amerykańska

Niestety, matka jednak ujrzała w oczach jego jakiś błysk nieszczęry. Słowa nie brzmiały tak pewnie, nie przekonywały tak stanowczo, jak na to liczyła, jak o to się modliła. Tak! Było coś w jego zachowaniu, w jego słowach... jakaś fałszywa nuta, która zbudziła w niej wątpliwość, niepokój serce przejął chłodem. Clyde nie był dość stanowczy. Może planował choć w części tę straszną zbrodnię... może uderzył Robertę na tym bezładnym, pustym jeziorze, kto wie?

Przygotowała ją ta myśl. Czyżby zeznawał fałszywie? O, Jehowo! czyżbyś mi zesłał zwątpienie w najcięższej chwili życia mego i mego syna? Czyżbyś zesłał na niego śmierć pewną, zabierając mi zarazem i wiarę w niego? O, nie! Nie chcesz tego, o Baranku Boży! Ty do tego nie dopuszczasz!

Nie! Stała w proch straszliwe podejrzenie, równie dla niej okrutne jak stwierdzenie jego winy.

O, Absalonie, Absalonie, wspomóż nas i odsuń od nas taką myśl! Bóg nie może wymagać tego od matki. Przecież to on sam, jej syn rodzony, patrząc w jej oczy, twierdził śmiało, że nie popełnił takiego czynu. Ona musi mu wierzyć... wierzyć całkowicie. Musi i będzie, chociażby szatan wątpliwości krył się jeszcze w tajemnicach jej nędznego serca... Pomóż! bo wszyscy w jej serce patrzeć będą! Matka i syn

# SPORT SPORT SPORT

## W dniu otwarcia Kongresu Zw. Zawodowych sportowa młodzież robotniczej Łodzi zademonstruje swą tężyznę fizyczną

Rada Kultury Fizycznej i Sportu OKZZ w Łodzi poczyniła już ostatnie przygotowania do imprez sportowych, które odbędą się w dniu 1 czerwca o godz. 17-tej na boisku LKS Włókniarz.

Jak już niejednokrotnie zapowiadaliśmy, imprezy te odbędą się z okazji otwarcia Kongresu Związków Zawodowych.

Będzie to niewątpliwie pierwszą imprezą sportową zrzeszeń należących do pionu OKZZ. Program pierwszego dnia przewiduje między innymi: zawody szczyptorniaka pomiędzy drużynami LKS Włókniarz — kombinowany zespół Spójnia—Związkowiec, pokazowe zawody szermiercze pod kierunkiem M. Kawalka, zawody w piłkę nożną pomiędzy reprezentacjami Włókniarza i Kolejjarza, zawody lekkoatletyczne, a mianowicie: sztafeta 4x100 kobiety, 4x400 mężczyźni, bieg 1.500 m, skok wzwyż i pchnięcie kulą.

Do najciekawszych atrakcji należeć będzie niewątpliwie popis gimnastyczny pod kierunkiem wieloletniego reprezentanta Polski w gimnastyce kpt. Jana Kirićkiego. W podobnym tym weźmie udział ponad 2.000 młodzieży zrzeszonej w poszczególnych kołach sportowych pionu OKZZ. W czasie zawodów przygrzywać będą dwie orkiestry Tramwajarzy i Elekrowni. Początek zawodów o godz. 17, przy czym zawodnicy zbierają się już o godz. 16.30.

## W. U. K. F. dziękuje...

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej dziękuje ŁOZLA, Łódzkiemu Kołu Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych, Kierownictwom i lekarzom Poradni Sportowo — Lekarskiej CWSan, Polskemu Radio w Łodzi, LKS Włókniarz, Zarządowi Miejskiemu ZMP i wszystkim tym, którzy przyczynili się do przygotowań, organizacji i przeprowadzenia tegorocznych Biegów Narodowych w dnach 8, 15 i 29 maja br. w Łodzi. Dzięki nim Biegi Narodowe poprzez należyłą oprawę dekoracyjną czyniącej się w pełni swoje zadania propagandowe i sportowe.

Z ŻYCIA LKS WŁOKNIARZ  
Zarząd Sekcji Gimnastycznej LKS — Włókniarz — zawiadamia, że treningi członków Sekcji odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 17-tej na boisku przy ul. Kilińskiego 188 (róg Tymienieckiego) dawn. KP Zjednoczone. Zapisy młodzieży żeńskiej i męskiej przyjmuje ob. Zawierca na boisku.

## Lekkoatleci wpadli na dobry pomysł i przed meczem Bratislava—Łódź rozegrają swe główne mistrzostwa okręgowe

Lekkoatleci Łódzcy wpadli na doskonały pomysł. Znużeni doświadczeniem walczyć przy pustawych trybunach postanowili więc wykorzystać okazję przez duże O.

Jak już wszystkim z pewnością wiadomo, w sobotę na stadionie LKS Włókniarza odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski Bratislava — Łódź, który niewątpliwie ściąganie na stadion znów około 30 tysięcy widzów. Po długich ciągach, cych się do późnej nocy narażać lekkoatletów nasi postanowili więc swe główne mistrzostwa okręgu przenieść właśnie dlatego na sobotę, aby mieć wreszcie komplet na trybunach.

Mistrzostwa rozpoczną się o godzinie 16-tej i będą „przedmeczem” sobotniego spotkania Bratislava — Łódź. Publiczność wykupując bilet na zawody lekkoatletyczne będzie mogła za tym samym biletem być na meczu piłkarskim.

Zasza również konieczność zaopatrzenia w bilety sędziów i zawodników biorących udział w mistrzostwach lekkoatletycznych, toteż przypominamy wyżej wymienionym o obowiązku zaopatrzenia się w nie dzisiaj w ŁOZLA w godzinach 16—20. (Każdy z zawodników otrzymuje 2 bilety). Zgłoszenia do mistrzostw przyjmowane są również do dnia dzisiejszego do godz. 20-tej.

## Kijewski usunięty z klubu

Klubowy sąd koleżeński Łódzkiego Związku Kolarzy — Zryw rozpatrzył sprawę pięciarza Kijewskiego, Wojnowskiego i Niewadzkiego, zawieszonych decyzją władz klubu.

W wyniku przeprowadzonych dochożeń sąd koleżeński postanowił wykluczyć Kijewskiego z klubu. Wojnowski za niesubordynację został zdyskwalifikowany na 6 miesięcy, a Niewadzki otrzymał surową nagana.

## 100-tysięczny piłkarz

## H. Gąsiorowski z Tomaszowa z honorami przyjmowany będzie na meczu Polska — Dania przez P. Z. P. N.

W związku ze zbliżającym się meczem Polska — Dania (19 czerwca w Warszawie) przewiduje się powołanie na obóz treningowy w Akademii WF w Warszawie 18 — 20 piłkarzy.

Na obóz powołani już zostali następujący zawodnicy: bramkarze — Jurowicz i Rybicki, obrońcy — Gędek, Januda i Barwiński, pomocnicy — Brzozowski, Jabłoński I, Suszczyk, Wieczorek i Jabłoński.

## Łyżwiarские mistrzostwa świata kobiet

Mistrzostwa świata kobiet odbędą się w Moskwie w terminie jeszcze nie ustalonym, natomiast organizację mistrzostw mężczyznom powierzono Szwecji. (lut. 1950 r.)

## Z Paryża donoszą... Polak bije mistrza olimpijskiego!



PARYŻ (obsł. wł.) Emigracyjny kolarz polski — Frankowski wygrał wyścig kolarski dla amatorów na trasie Paryż — Tours (225 km) w czasie 5:56:28. Drugie miejsce zajął Włoch Persico — 5:57:43, a mistrz olimpijski Francuz Dupont znalazł się na trzeciej pozycji.

## Sport w szkołach zawodowych

### Metalowcy również ukończyli swe eliminacje

Na boisku KS Zryw w Łodzi przeprowadzone zostały eliminacje sportowe Szkolnictwa Zawodowego przemysłu Metalowego, jako półfinały eliminacji ogólnopolskich. W eliminacjach wzięły udział drużyny sportowe i zawodnicy Ośrodków Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego z Warszawy, Łodzi, Pruszkowa, Starachowic, Ursusa, oraz Szkoła Przem. Państw. Fabr. Obrabiarek Przem. Strzelczyka w Łodzi, w następujących konkurencjach: piłka siatkowa, piłka koszykowa, piłka nożna, sztafeta 4 x 100 m., sztafeta olimpijska, bieg na 100 m., skok wzwyż, rzut kulą. Ogółem startowało 142 zawodników.

W piłce siatkowej: I miejsce zdobyła drużyna Główn. Przem. ze Starachowic, w piłce koszykowej: drużyna Główn. Przem. Łódź.

W piłce nożnej: drużyna Szkoły Przem. Ursus, w sztafecie 4 x 100 m.: Główn. Przem. Pruszków, w sztafecie olimpijskiej: Liceum Przem. Met. Pruszków.

## Ostatni mecz Czortka Doskonali pięciarz zęga się z ringiem

WARSZAWA (obsł. wł.) Jeden z najlepszych zawodników w dziale boks polskiego, mistrz Polski — Antoni Czortek, wystąpi po raz ostatni na ringu w meczu OKZZ Warszawa — OKZZ Wrocław. Czortek — członek Związku Kolarzy Klubu Sportowego Radomiak.

## Ogniwo przyjmuje zapisy

Sekcja bokserska Zw. KS Ognio, zawiadamia swych członków, iż treningi bokserskie odbywają się w poniedziałki, środy, piątki o godz. od 20 do 22 w lokalu Elekrowni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 55.

Nowych członków, sekcja przyjmuje i zapisy, odbywają się również w poniedziałki, środy, piątki.

## NOWY REKORD ŚWIATA

Drużyna studentów uniwersytetu kalifornijskiego w składzie: Pasquali, Frazier, Stoeckes i Patton ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 4x220 y, przebiegając ten dystans w 1:24. Jest to już drugi wynik, lepszy od rekordu świata, ustanowiony przez tę drużynę w ciągu tygodnia. W ub. sobotę zespół ten przebiegł w Fresno dystans 4x220 y. w 1:24,4, w czasie o 0,6 sek. lepszym od poprzedniego rekordu.

GŁOS		
organ	Łódzkiego Komitetu	
	Wojewódzkiego Komitetu	
	Polkiej Zjednoczonej Partii	
	Robotniczej	
Redaguje:	Kolegium Redakcyjne.	
	Wydawca: RSW „Prasa”.	
	Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, III p.	
	Druk:	
	Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-62.	
	Telefony:	
	Redaktor naczelny:	215-14
	Zastępca red. nacz.:	219-08
	Sekretarz odpowiad.:	218-23
	Sekretariat ogólny:	223-25
	Dział partyjny:	223-29; 234-22
		wewn. 10
	Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej:	219-42
	Dział mułacki:	218-11
	Dział mułacki i sport:	234-21
		wewn. 8 i 11
	Dział ekonomiczny:	223-29
	Dział rolny: wewn. 9 — 234-21	
	Redakcja nocna:	173-31; 158-61
	Kolportaż:	
	Łódź, Piotrkowska 76, tel. 223-22	
	Administracja:	230-42
	Dział ogłoszeń:	211-50
	Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-00	

muszą znaleźć drogę ratunku! Clyde powinien wierzyć i modlić się.

Czy ma Biblię? Czy ją czyta? Clyde zapewnił matkę, że ma i czyta, gdyż Pismo Święte otrzymał od jednego z robotników więziennych.

Teraz ona musi porozumieć się z obrońcami, wysłać depeszę, a potem powrócić tu znowu.

Zaledwie znalazła się na ulicy, otoczyli ją liczni reporterzy pytając o cel przybycia. Czy wierzy w niewinność syna? Czy jest przekonana, że sprawa była uczciwie prowadzona? Griffithsowa z prostotą, chętnie, z całą szczerością objaśniała, jak i dlaczego tu przybyła i jaki był powód, że wcześniej się nie zjawiła. Ma nadzieję, że teraz zostanie dłużej. Bóg wskazuje jej sposoby ratowania syna, a w jego niewinność wierzy bezwzględnie. Czyż nie błagała o pomoc Boga? Czyż oni nie będą się modlili o jej powodzenie?

Wywarła na tych młodzieńcach silne wrażenie, zapewnił więc ją uroczysto, że będą się modlił. W swych sprawozdaniach opisał matkę oskarżonego jako kobietę w wieku średnim, religijną, zdeterminowaną, szczerą i pełną wiary w niewinność swego dziecka.

Przybycie matki Clyda ugodziło silnie w ambicję Griffithsów. Clyde zaś, przeczytawszy ostatnie wiadomości, czuł się nieco dotknięty wielkim zainteresowaniem ogółu tym wszystkim, co go dotyczy, mając jednak matkę przy sobie nie przejmował się dłużej i przestał zwracać na to uwagę. Miał matkę przy sobie! Mimo swych śmieszności i braków była jego matką i tylko ona jedna chce go ratować. Cóż może obchodzić, co inni o niej myślą! Padał już na nieg-

cień śmierci, ona jedna go w tej ciężkiej chwili nie opuściła... Jakże szybko zorientowała się, że najlepszą drogą jest współdziałanie z prasą w Denver. Nie podobnego nigdy jeszcze nie robiła. Któż by się mógł spodziewać znaję jej ubóstwo, że znajdzie środki na ratunek syna? A on, syn jej, jakże często i ciężko grzeszył przeciw niej!

Przybyła więc biedaczka z troską i niepokojem w duszy i aby zyskać dla niego współczucie, wysłać będzie własne swe wrażenia! Teraz już zniszczone okrycie, niemodny kapelus, szeroka, zastygła twarz i szorstkie, niezręczne ruchy nie wydawały mu się godne politowania. Była jego matką, kochała go, wierzyła i ratowała ze wszystkich sił!

Belknap i Jephson zdziwili się niemało, ujrawszy tak nieelegancką kobietę, która przedstawiała się im jako matka Clyda. Obszerne płaskie obuwie, dziwaczny kapelus, stary wypłowiały płaszcz przejęły politowaniem obrońców. Po chwili jednak jej powaga, wiara i gorąca miłość do syna, jej pytające, jasne, dobre oczy, pełne głębokiego przekonania i poświęcenia, sprawiły, że nie pamiętali już o zewnętrznym wyglądzie Griffithsowej.

Czy oni istotnie wierzą w niewinność jej syna? Musi o tym wiedzieć przede wszystkim. A może w głębi duszy są przekonani o jego winie? Dręczyły ją stale sprzeczne dowody w jego sprawie. Bóg złożył zbyt ciężki krzyż na jej barki! lecz mimo wszystko niech będzie Imię Jego błogosławione!

Obrońcy odczuwając, ile niepokoju mieści się w jej sercu, pośpiesznie zapewnił, że są przekonani o niewinności Clyda. Byłaby to parodia sprawiedliwości, gdyby został stracony, (D. e. n.)